

**ADORACJA Najświętszego Sakramentu  
za wstawiennictwem Św. Joanny Beretty Molli  
Pustelnia pw. Ducha Świętego -  
Czatachowa styczeń 2012 roku**

**Wezwanie Ducha Świętego**

Panie Jezu dziękujemy Ci za to , że nas zgromadziłeś przed Tronem Twoim, za to, że przagniesz na nas wylać swoją miłość i miłosierdzie.

Panie Jezu prosimy Cię ześlij Ducha Swego, by odnowił i umocnił naszą wiarę , nadzieję i miłość. Pomóż nam odnaleźć w naszych rodzinach Twoje Światło, byśmy za przykładem Twojej Świętej Joanny Beretty Molli mogli się stać jednością z Tobą.

Przyjdź Duchu Święty, napełnij Serca Twoich wiernych i zapal w nich Ogień Twojej Miłości. Ty który przez różnorodność języków zgromadziłeś ludy w jedności wiary. Wołamy PRZYJDŹ

- Przyjdź światłości prawdziwa.
- Przyjdź życie wieczne.
- Przyjdź ukryta tajemnico.
- Przyjdź szczęśliwości bez końca.
- Przyjdź światło nieznaną zachodu.
- Przyjdź niezawodne oczekiwanie tych wszystkich, którzy mają być zbawieni.
- Przyjdź o Potężny , który zawsze wszystko czynisz, odnawiasz i przetwarzasz swoją wolę. --- Przyjdź ,którego pragnęła i pragnie moja biedna dusza.
- Przyjdź sam do mnie samego, ponieważ widzisz, że jestem samotny.
- Przyjdź ty który sam stałeś się we mnie pragnieniem i sprawiłeś że pragnę Ciebie całkowicie.
- Przyjdź moje tchnienie i moje życie.
- Przyjdź moja radości, chwało i rozkoszy bez końca.

Stajemy przed Tobą, Panie Boże, Trójjedyny, żywy, w hostii ukryty, stajemy obciążeni wprawdzie ludzkimi grzechami, ale specjalnie zebrani w Imię Twoje. Przybądź do nas, pozostań z nami, zechciej przeniknąć nasze serca. Naucz nas, co mamy czynić. Ukaż nam drogę, którą mamy kroczyć. Zdziałaj to, czego mamy dokonać. Dzisiaj zebrani w imię Twoje pragniemy prosić o wstawiennictwo Świętą Joannę Berettę Molli, aby adorowała Jezusa z nami. Niech będzie uwielbiony Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego, który prawdziwie powstał z martwych, którego radości nikt nam nie odbierze. Pragniemy Cię Panie Jezu adorować, poprzez

wielbienie Ciebie i wychwalanie. Niech Święta Joanna Beretta Molli będzie w tej świątyni z nami, niech wstawia się do Pana Jezusa za wszystkimi tutaj zebranymi i tymi osobami, których mamy w swoich sercach.

Maryjo, Matko Pana Naszego, Patronko rodzin, módl się za nami,  
bł. Janie Pawle II módl się za nami.

## **Życiorys**

*Święta Joanna Beretta Molli urodziła się 4 grudnia 1922 r. k/Mediolanu w wielodzietnej rodzinie.*

*W wieku 16 lat myślała o pracy misyjnej w krajach tropikalnych. Zapisala wówczas w notatniku : Jezu, przyrzekam Tobie, poddać się wszystkiemu, co pozwolisz, aby mi się przydarzyło. Spraw, abym tylko poznała twoją wolę. W notatkach swych zobowiązała się min. że do kina pójdzie wtedy gdy dowie się, że film nie jest gorszący, że będzie unikać wszystkiego co może okaleczyć duszę, że codziennie odmówi Zdrowaś Maryjo... w intencji dobrej śmierci, że będzie się modlić na kolanach, że będzie prosić Pana Jezusa, aby nie była potępiona w piekle. W czasie II Wojny Światowej rozpoczęła studia medyczne, które ukończyła w roku 1949 otrzymując dyplom z medycyny i chirurgii, a trzy lata później otrzymuje specjalizację z pediatrii. Pracę zawodową traktowała jako służbę Bogu i człowiekowi, pomagając ludziom najbiedniejszym bez wynagrodzenia. W wieku 33 lat Joanna wzięła ślub z 43 letnim Piotrem Molla, inżynierem, mechanikiem, dyrektorem fabryki. Joanna w małżeństwo wniosła radość, pokój i spontaniczne pragnienie urodzenia wielu dzieci. W życiu duchowym zawsze realizowała wskazówki swojego spowiednika.*

*Po roku od ślubu urodził się ich pierwszy syn, Perludzi. Kolejne dzieciątko urodziło się rok później – Maria Zitta. Dwa lata później urodziła się Laura. We wrześniu 1961 roku będąc w drugim miesiącu ciąży dowiedziała się, że jest poważnie chora, a życie jej może uratować operacja, która zagrozić może życiu dziecka, która miała pod swym sercem, w łonie. Decyzja matki była jednoznaczna – proszę ratować dziecko za wszelką cenę. Na kilka dni przed porodem powiedziała jeszcze raz mężowi i lekarzom zajmującym się jej zdrowiem: Zobowiązuje was do wybrania dziecka.*

*Rano 21 kwietnia 1962 roku przyszła na świat Joanna Emanuella, którą matka przytuliła z wielką czułością. Niestety, nastąpiły komplikacje zdrowotne. Joanna Beretta Molla zmarła z modlitwą na ustach. Mąż Joanny, Piotr później powiedział: Była dla niego żoną i matka nie dającą się z nikim porównać.*

*Beatyfikacja Joanny Beretty Moll odbyła się w Rzymie na placu św. Piotra 24 kwietnia 1994 roku. Kanonizacja miała miejsce 16 maja 2004 r., gdzie odsłonięto wizerunek św. Joanny Molli, która dała świadectwo matki*

## *chrześcijańskiej, oddającej swoje życie za życie dziecka*

Każde powołanie jest powołaniem do macierzyństwa, fizycznego, duchowego, moralnego. Bóg złożył w nas instynkt życia. Kapłan jest ojcem, siostry zakonne są matkami, matkami dusz. Biada tym młodym ludziom, którzy nie przyjmują powołania do rodzicielstwa. Każdy musi przygotować się do własnego powołania: przygotować się aby być dawcą życia przez poświęcenie, jakiego wymaga formacja intelektualna; wiedzieć, czym jest małżeństwo; poznać inne drogi; kształtować i poznawać własny charakter”.

Są to słowa św. Joanny, która obecna jest z nami oraz pragnie wspierać naszą modlitwę, jaką zanosimy do Boga. Przychodzimy jako małżonkowie, wierni Chrystusowi – jako przyszłość Kościoła i świata. Mamy świadomość i rozumiemy wielkość naszego życiowego powołania. Nie chcemy przejść obojętnie obok wymagań, które stawia nam Chrystus. On jest naszym Życiem, On jest naszą Mocą, On jest naszym Zbawieniem.

Św. Joanno – patronko kobiet, małżeństw, rodzin, patronko tych, którzy dojrzałe wybierają drogę życiowego powołania – módl się za nami.

Nasze dzisiejsze decyzje będą miały konsekwencje w życiu dojrzałym. Zdajemy sobie z tego sprawę, gdy trwamy teraz na modlitwie przy naszej świętej patronce.

Ona w wieku 15 lat złożyła taką obietnicę: „Czynię święte postanowienie, aby robić wszystko dla Jezusa. Każdą moją czynność, każdą moją przykrość ofiarowywać Jezusowi. Postanawiam, że aby służyć Bogu nie chcę więcej pójść do kina, jeśli nie będę wpierw wiedziała czy film nadaje się do oglądania, czy jest skromny, nie gorszący. Postanawiam, że wolę raczej umrzeć niż popełnić grzech śmiertelny. Chcę wystrzegać się grzechu śmiertelnego, jak jadowitego węża i powtarzam raz jeszcze: tysiąc razy wolę umrzeć niż obrazić Boga. Chcę prosić Pana Boga, aby mi pomógł nie dostać się do piekła, a więc unikać tego wszystkiego, co może zaszkodzić mojej duszy”.

„Jezu obiecuję Ci, że podporządkuję się temu wszystkiemu, co mi przeznaczysz. Pozwól mi tylko rozpoznać Twoją wolę”.

Wybór drogi życia – to dla nas młodych duchem sprawa fundamentalna. Nasze zdobywanie wiedzy, dorastanie, dojrzewanie są bardzo istotne. Nikt z nas przecież nie chce popełnić błędu, który potem będziemy przez całe życie żałować. Oczywiście, nie jest to proste, aby wybrać i mieć pewność. Ale są znaki, które dają

nam Chrystus, poprzez które lepiej pojmujemy, jak jest wola Boża względem nas.

Św. Joanna tak pisała o swoim życiowym wyborze: „Wszystkie rzeczy mają swój szczególny cel. Wszystkie rzeczy są posłuszne jednemu prawu. Wszystko rozwija się ku z góry ustalonemu celowi. Także dla każdego z nas Bóg wytyczył drogę, powołanie i podarował oprócz życia fizycznego, życie łaski. Przychodzi dzień, kiedy zauważamy, że wokół nas są inne stworzenia i gdy zauważamy to poza sobą, nowe stworzenie rozwija się w nas. Jest święty i tragiczny moment przejścia z dzieciństwa do młodości. Stawiamy przed sobą problem naszej przyszłości. Nie mamy go rozwiązywać w wieku 15 lat, ale jest dobrze ukierunkować całe życie ku tej drodze, na którą Bóg nas wzywa. Od podążania za naszym powołaniem zależy nasze szczęście na ziemi i w wieczności”.

„Co to jest powołanie? Jest darem Bożym, czyli pochodzi od Boga. Jeśli jest darem Bożym to powinniśmy się troszczyć, by rozpoznać wolę Bożą. Musimy wkroczyć na tę drogę: jeśli Bóg chce, nigdy nie wyważając drzwi, kiedy Bóg zechce, jak Bóg zechce”.

„Powołanie do życia rodzinnego nie znaczy zaręczać się w wieku 14 lat. To tylko sygnał alarmowy. Od tej pory musimy się przygotowywać do życia w rodzinie. Nie możemy wkraczać na tę drogę, jeśli się nie umie kochać. Kochać, to znaczy pragnąć doskonalić samego siebie i osobę ukochaną, przewycięzając własny egoizm, podarować się. Miłość musi być całkowita, pełna, kompletna, regulowana według prawa Bożego i musi trwać wiecznie w niebie”.

„Czystość ma kierować właściwym i dozwolonym korzystaniem z przyjemności zmysłowych. Nasze ciało jest święte. Nasze ciało jest narzędziem połączonym z duszą dla czynienia dobra. Czystość jest cnotą wynikającą z innych cnót, które prowadzą do zachowania czystości. Jak zachowywać czystość? Otoczyć nasze ciało ogrodzeniem poświęcenia. Czystość staje się piękna. Czystość staje się wolnością”.

„Wszystkie drogi Pana są piękne, byle tylko prowadziły do takiego celu: zbawić naszą duszę i doprowadzić wiele innych dusz do nieba, aby oddać chwałę Bogu”.

Św. Joanno – patronko dzisiejszej adoracji Pana Jezusa. Wpatrujemy się w Hostię adorując Chrystusa Eucharystycznego, wypraszamy dla nas dojrzałość małżeńską, a zarazem świętość. A jaka była twoja świętość? Powiedział nam o tej świętości, podczas Mszy Świętej beatyfikacyjnej, Sługa Boży Jan Paweł II Wielki: „Dzieje się tak, że kobieta, która jest zdecydowana żyć w zgodzie z własnymi zasadami, czuje się często głęboko osamotniona. Pozostaje sama ze swą miłością, której nie może zdradzić i której musi pozostać wierna. Jej przewodnikiem jest Chrystus, który objawił, jaką miłością obdarza nas Ojciec. Kobieta, która wierzy

Chrystusowi znajduje potężne oparcie w tej właśnie miłości. Jest to miłość, która wszystko przetrzyma. Ta miłość pozwala jej wierzyć, że wszystko, co czyni dla dziecka poczętego, narodzonego, dorastającego czy dorosłego – czyni – równocześnie dla dziecka Bożego. Albowiem, jak głosi św. Jan Apostoł: „zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3, 1). Jesteśmy dziećmi Bożymi. Gdy rzeczywistość ta w pełni się ujawni, będziemy podobni do Boga, bo ujrzymy Go takim, jaki jest”.

Świadczyć o Bożej miłości – to wezwanie, które jest aktualne zawsze. Ono było aktualne w czasach św. Joanny. Ono jest również konieczne w naszej terażniejszości. Sługa Boży Jan Paweł II Wielki ukazał nam św. Joannę jako świadka Bożej miłości. Tak mówił o niej podczas Mszy Świętej kanonizacyjnej: „Joanna Beretta Molla była zwykłym, ale jakże wymownym świadkiem Bożej miłości. Kilka dni przed zawarciem małżeństwa pisała: «Miłość to najpiękniejsze uczucie, jakie Pan zaszczerpił w ludzkich duszach».

Naśladując Chrystusa, który «umiłowawszy swoich (...) do końca ich umiłował»(J 13, 1), ta święta matka rodziny w sposób heroiczny dochowała wierności zobowiązaniom podjętym w dniu zawarcia sakramentu małżeństwa. Najwyższa ofiara, którą uwieńczyła swe życie, świadczy o tym, że tylko wtedy człowiek może się zrealizować, gdy ma odwagę całkowicie poświęcić się Bogu i braciom.

Oby nasza epoka, dzięki przykładowi Joanny Beretty Molli, mogła odkryć prawdziwe, czyste i płodne piękno miłości małżeńskiej, przeżywanej jako odpowiedź na Boże powołanie!

«Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka» (J 14, 27). Ziemskie doświadczenia tej świętej zachęcają każdego z nas do wytrwania na własnej drodze życia, ufając w Bożą pomoc i macierzyńską opiekę Maryi”.

Św. Joanna jest dla nas wzorem świętości. Świętość nie jest bowiem domeną wąskiej grupy ludzi. Ona jest dla każdego powołaniem i wezwaniem. A jak my mamy stawać się świętymi? Podpowiedź dał nam Sługa Boży Jan Paweł II Wielki, który mówił podczas swojej pielgrzymki do Ojczyzny: „Bracia i siostry, nie lękajcie się chcieć świętości! Nie lękajcie się być świętymi! Uczynicie nowe tysiąclecie erą ludzi świętych! Świętość to zachowanie harmonii pomiędzy wyznawaną wiarą a własnym życiem. Dzisiejszy świat potrzebuje świętości chrześcijan, którzy w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i zawodowego podejmują swoje codzienne obowiązki; którzy pragnąc spełniać wolę Stwórcy i na co dzień służyć ludziom, dają odpowiedź na Jego przedwieczną miłość. Dotyczy to

również takich dziedzin życia, jak polityka, działalność gospodarcza, społeczna i prawodawcza. Święci nie przemijają. Święci wołają o świętość”

Panie Boże, wejrzyj na nasze modlitwy i spraw, abyśmy polecając się Tobie w słowach modlitwy adorując Ciebie wraz ze św. Joanną, mogli radować się obfitością Twoich darów i jej wstawiennictwem.

Boże, nasz Ojczy, Ty dałeś Kościołowi dar w osobie św. Joanny. Ona w swojej młodości gorąco poszukiwała Ciebie i przyciągnęła do Ciebie innych młodych ludzi. Uczyniła to przez świadectwo apostołskie i Akcję Katolicką, którą podjęła w trosce o dobro starszych i chorych osób.

Dziękujemy Ci za dar Tej Młodej Kobiety, tak dalece Tobie powierzonej. Przez Jej przykład, obdarz nas łaską uświęcenia naszego życia w służbie Tobie dla radości naszych braci i sióstr.

### **Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...**

Jezu, Zbawicielu ludzkości, wezwałeś św. Joannę do wykonywania zawodu lekarza jako misji dla przynoszenia ulgi ciałom i duszom. Ona widziała Ciebie w cierpiących współbraciach oraz w młodzieży i dzieciach pozbawionych wszelkiego wsparcia.

Dziękujemy Ci, że odsłoniłeś Siebie w Jej służbie łagodzenia ludzkich cierpień. Nieoceniony przykład życia św. Joanny, może nas uczynić szlachetnymi Chrześcijanami w usługiwaniu naszym braciom i siostram, szczególnie tym, którym dałeś uczestnictwo w Swoim Krzyżu.

### **Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...**

Boże, Duchu uświęcający, który kochasz Kościół jak Swoją Oblubienicę, napełniłeś serce św. Joanny miłością, którą mogła promieniować w swojej Rodzinie i w ten sposób współpracować z Tobą w cudownym planie tworzenia i dawania życia dzieciom, by mogły Ciebie poznać i kochać.

Dziękujemy Ci za taki wzór żony. Przez Jej zachęcające świadectwo, błagamy Cię obdarz nasze rodziny matkami pełnią pokoju, chrześcijańskiej postawy, wiary i miłości. Niech będą matkami charakteryzującymi się uświęconym służeniem i szlachetną działalnością.

### **Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...**

O Boże, Stworzycielu i Wielbicielu ludzkości, byłeś blisko św. Joanny, kiedy dotknięta chorobą, przeżywała bolesny dylemat wyboru między własnym życiem a życiem dziecka, które nosiła w sobie, darze długo oczekiwanym. Poprzez zawierzenie i świadomość Twojego przykazania dotyczącego ochrony ludzkiego życia, św. Joanna znalazła odwagę do wypełnienia obowiązku matki i powiedzenia „tak” życiu swojego dziecka – tym samym szlachetnie uświęcając własne. Przez wstawiennictwo Maryi, Matki Jezusa i przykład św. Joanny, natchnij wszystkie matki do przyjęcia z miłością powstałego w nich życia.

Pomóż nam wszystkim, obdarzać wielkim szacunkiem ludzkie życie. Daj nam łaskę, której oczekujemy i radość znalezienia pomocy w św. Joannie, która będąc wzorem małżonki i matki, za przykładem Chrystusa, ofiarowała swoje życie za życie innych.

**Zdrowaś Maryjo...**

**Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...**

Panie Boże, dziękujmy Ci za ten czas modlitwy, za czuwanie, podczas którego uczciliśmy Twoje święte Imię poprzez przykład życia i świętości św. Joanny.

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie Ojczy rodzaju ludzkiego. Ty dla pomnożenia Twoich dzieci noszących obraz Chrystusa według zamysłu swej mądrości, w cudowny sposób włączyłeś jako sługi w swoje dzieło stwórcze tych, których powołujesz do zaszczytnej misji rodzicielstwa; i od samego początku z ojcowską i troskliwą miłością patrzysz na życie przez nich przekazane i towarzyszysz mu swoją opieką, nakazując otaczać je tkliwym uczuciem i należnymi staraniami w poszanowaniu jego nienaruszalnej i świętej godności. Przez tę szlachetną troskę rozblęsnęła w Twoim kościele św. Joanna, którą dziś wspominamy. Ona to przyjęła z weselem duszy dary udzielone przez Bożą łaskę i z radością dała im owocować przez swój gorliwy zapach. Trudziła się przykładnie w swoim zawodzie, troszcząc się o braci najbardziej potrzebujących z wielkodusznym oddaniem. Przeżywała wspaniałe tajemnicę miłości małżeńskiej; wspierana przez Ducha Świętego pozostała heroicznie wierna Twemu prawu i dla zachowania owocu swojego łona nie wahała się – jako znak szczególnej miłości macierzyńskiej – oddać własnego życia z gorącą i nieustraszoną wiarą.

Spraw Ojczy, aby Twoi wierni na wzór świętej Joanny żyli wiernie łaską, która uświęca miłość małżeńską i uczucia rodzinne oraz z wdzięcznością przyjmowali dzieci, w których jaśnieje obraz samego Chrystusa, otaczając je czujną miłością od pierwszych chwil ich życia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

### **Zakończenie**

Dziękujemy Ci Jezu za taki wzór żony oraz matki jakim była Joanna Beretta Molla. Przez jej zachęcające świadectwo, błagamy cię, obdarz nasze rodziny matkami pełnymi spokoju, chrześcijańskiej postawy, wiary i miłości. Niech będą matkami charakteryzującymi się uświęconym słuženiem i szlachetną działalnością

O Boże, Stworzycielu i Opiekunie ludzkości, byłeś blisko Św. Joanna Beretta Molla, kiedy dotknięta chorobą, przeżywała bolesny dylemat wyboru między własnym życiem a życiem dziecka, które nosiła w sobie, darze długo oczekiwanym. Poprzez zawierzenie i świadomość Twojego przykazania dotyczącego ochrony ludzkiego życia, Joanna znalazła odwagę do wypełnienia obowiązku matki i powiedziała –TAK- życiu swojego dziecka, tym samym szlachetnie uświęcając własne.

Przez wstawiennictwo Maryi, Matki Jezusa i przykład św. Joanny natchnij wszystkie matki do przyjęcia z miłością powstałego w nich życia.

Pomóż nam wszystkim obdarzać wielkim szacunkiem ludzkie życie. Daj nam łaskę, której oczekujemy i radość znalezienia pomocy w sw. Joannie, która będąc wzorem małżonki i matki, za przykładem Chrystusa ofiarowała swoje Życie za życie innych.

**Zdrowaś Maryjo.....**

**Śmierć Joanny w cudowny sposób ilustruje słowa Chrystusa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Całe jej istnienie to hymn na cześć prawdziwych wartości życia przeżytego zgodnie z Ewangelią.**